

Kolorowa Brazylia: Śpiesz się powoli ale tańcz namiętnie!

Data publikacji: 15.06.2012 11:00

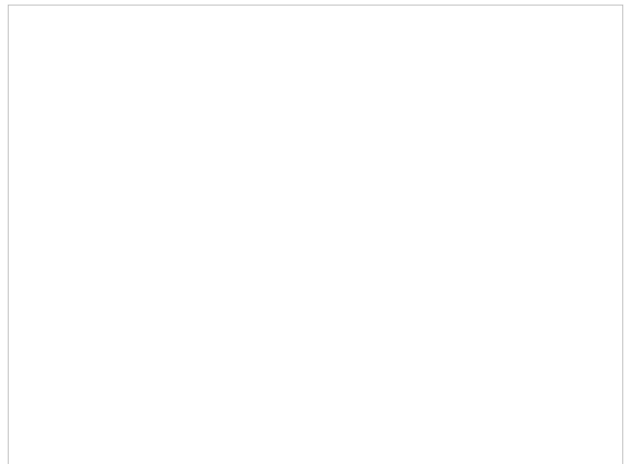
Pewnie każdy z Was chciałby choć raz pojechać na niezapomniane wakacje w odległy zakątek świata. Dziś nie musimy poprzestawać na marzeniach. Wystarczy dobrze poszukać wśród masy coraz tańszych ofert, a wtedy odległa Brazylia w Ameryce Południowej, będzie na wyciągnięcie ręki! Zapewniam Was, że tu wszyscy znajdą coś dla siebie. Na własne oczy zobaczyłam egzotyczne klimaty znanego na całym świecie karnawału i poczułam ducha gorącej i jakże namiętnej samby.

□

W Brazylii nie tylko zadziwiły mnie piękne widoki. Przebywając wśród rdzennych Brazylijczyków poznałam, czym jest prawdziwe zamiłowanie do zabawy. Tam nawet na co dzień ludzie cieszą się z życia poprzez nieustanną zabawę, wyrażając to w swoich kolorowych strojach, tańcu czy śpiewie. Spacerując po niejednym mieście zauważyłam, że tu życie toczy się swoim torem. Nikt się nigdzie nie śpieszy. Mimo pracy i obowiązków znajduje się wolną chwilę, by usiąść w kawiarni i zwyczajnie porozmawiać ze znajomymi czy cieszyć się ładnym, słonecznym dniem.

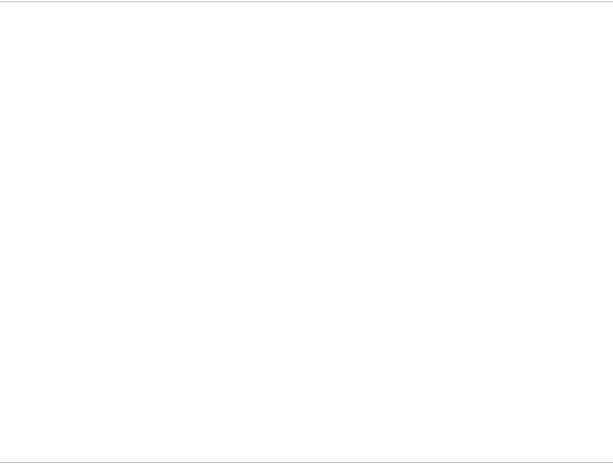
Egzotycznie dla smaku

Będąc w Brazylii nie mogłam się doczekać, aż spróbuję tamtejszej kuchni, która słynie głównie z obfitości. Najbardziej popularne są rozmaite rodzaje mięs serwowane z sosami jak chociażby feijoada completa czyli gulasz z fasolą, suszonym mięsem i kiełbasą, szczypiorkiem, pikantnymi papryczkami. Nie mogłam się oprzeć wszechobecnym świeżym sokom z soczystych dojrzałych lokalnych owoców (tamarindo, jaca, graviola), kolorowym drinkom, a zwłaszcza tym z odmianą trzciny cukrowej.



Do zobaczenia na własne oczy!


Rio de Janeiro – to był obowiązkowy punkt w naszej wycieczce po Brazylii. Już w momencie gdy oglądałam je zza szyb autobusu, zaparło mi dech w piersiach. Niezwykle malownicze miasto jest położone na wzgórzach oraz wyspach. Miałam nieodparte wrażenie, że wręcz wciśnięte pomiędzy ocean a zatokę Guanabara. Nie potrafię opisać uczucia, które mnie ogarnęło w momencie gdy stanęłam pod figurą Chrystusa z rozłożonymi rękami.



Było to jednocześnie coś ekstremalnie pozytywnego, a zarazem niepokojącego – człowiek fizycznie widzi jaki jest mały i uświadamia sobie, że religia nie tylko duchowo potrafi być ogromna. Na Górze Cukru zachwyciłam się rozległą panoramą całego miasta. Po kilku dniach wypełnionego zwiedzaniem, nie chciałam schodzić z piaszczystej plaży Copacabana, no może jedynie do cienia palm kokosowych tuż przy brzegu. Tutaj poczułam się jak na jednym z tych filmów, które oglądając wzdychamy z zazdrością. Na moment byłam w istnym raj i odpoczywałam w pełni, łąpiąc słońce i wpatrując się w dal.

Zapewniam Was, że warto poświęcić choć jeden dzień aby zobaczyć pierwszą stolicę Brazylii – czyli Salvador w stanie Bahia. Gdy spacerowałam wśród uliczek starego, co chwilę mijałam kolorowe stroje czy inne szczegóły związane z murzyńskim folklorem.

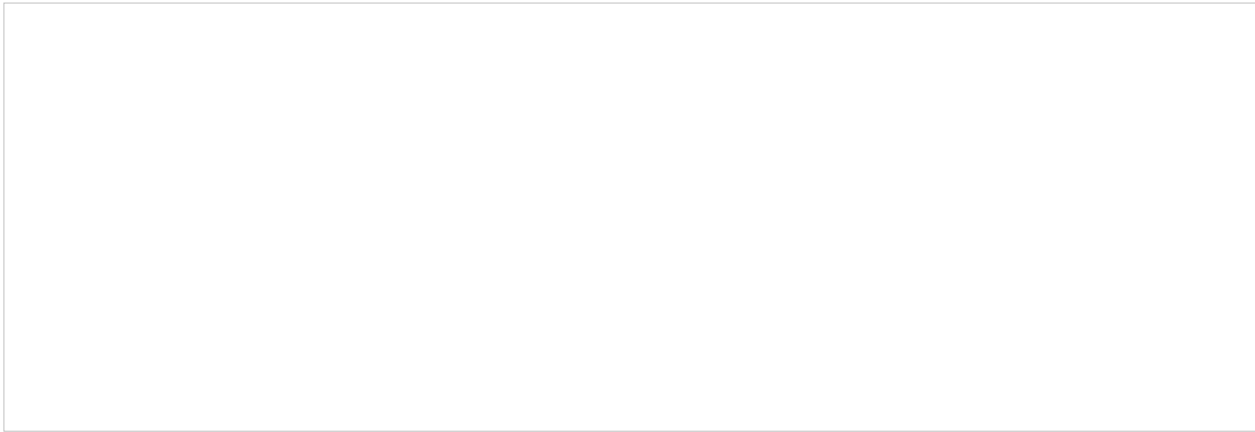
To właśnie tu poczułam się jak w sercu Afryki, bowiem żyje tu przewaga ludzi rasy czarnej. W Iguazu oczarowała mnie dzika przyroda. Gdzie nie spojrzęłam - otaczała mnie naprawdę dzika i niesamowicie gęsta dżungla. W mojej pamięci do końca życia zostanie widok gigantycznego wodospadu. Tak samo jak przyspieszone bicie serca, gdy przechodziłam lasem deszczowym. Takiego ogromnego bogactwa flory i fauny jak kolorowe tukany czy duże barwne motyle nie można zobaczyć nawet w najlepszym zoo na świecie.



Dla takich chwil warto żyć!

Z tak wyjątkowej i magicznej podróży nie mogłam przecież wrócić z pustymi rękami! Brazylijskie targi znajdziemy łatwo w każdym prawie mieście. Buszując wśród niezliczonej ilości małych i dużych kramików, wiedziałam, że znajdę coś, co będzie nie lada perełką i oryginalną pamiątką. Uprzedzam Was, że należy się targować i zbijać pierwotną cenę. Mi tak właśnie udało się wrócić z całą walizką podręczną niepowtarzalnych wyrobów, jak orientalne chusty, biżuteria czy drewniane rzeźby. Z doświadczenia z ręką na sercu mówię: Brazylia to nie podróż na kilka dni więc nie bójcie się dać ponieść marzeniom i spędzić w tym zakątku świata nieco dłuższy urlop. Gwarantuję, że nie będziecie żałować a po powrocie zaplanujecie kolejną tropikalną wyprawę – kto wie może tym razem do sąsiedniej Argentyny

czy Wenezueli?



fot.: *sxc.hu*

Dowiedz się więcej zadzwoń lub odwiedź:

Biuro Podróży Family TOUR

Rynek 7, Skoczów tel. 33 853 0733

mobile: 535 100 544



www.family-tour.pl

Możesz także dołączyć na Facebooku do [Patrycji Katarzyny Rusin](#) specjalistki z biura podróży, która zwiedziła już niejedno miejsce i chętnie opowie o tym, co warto zobaczyć.

